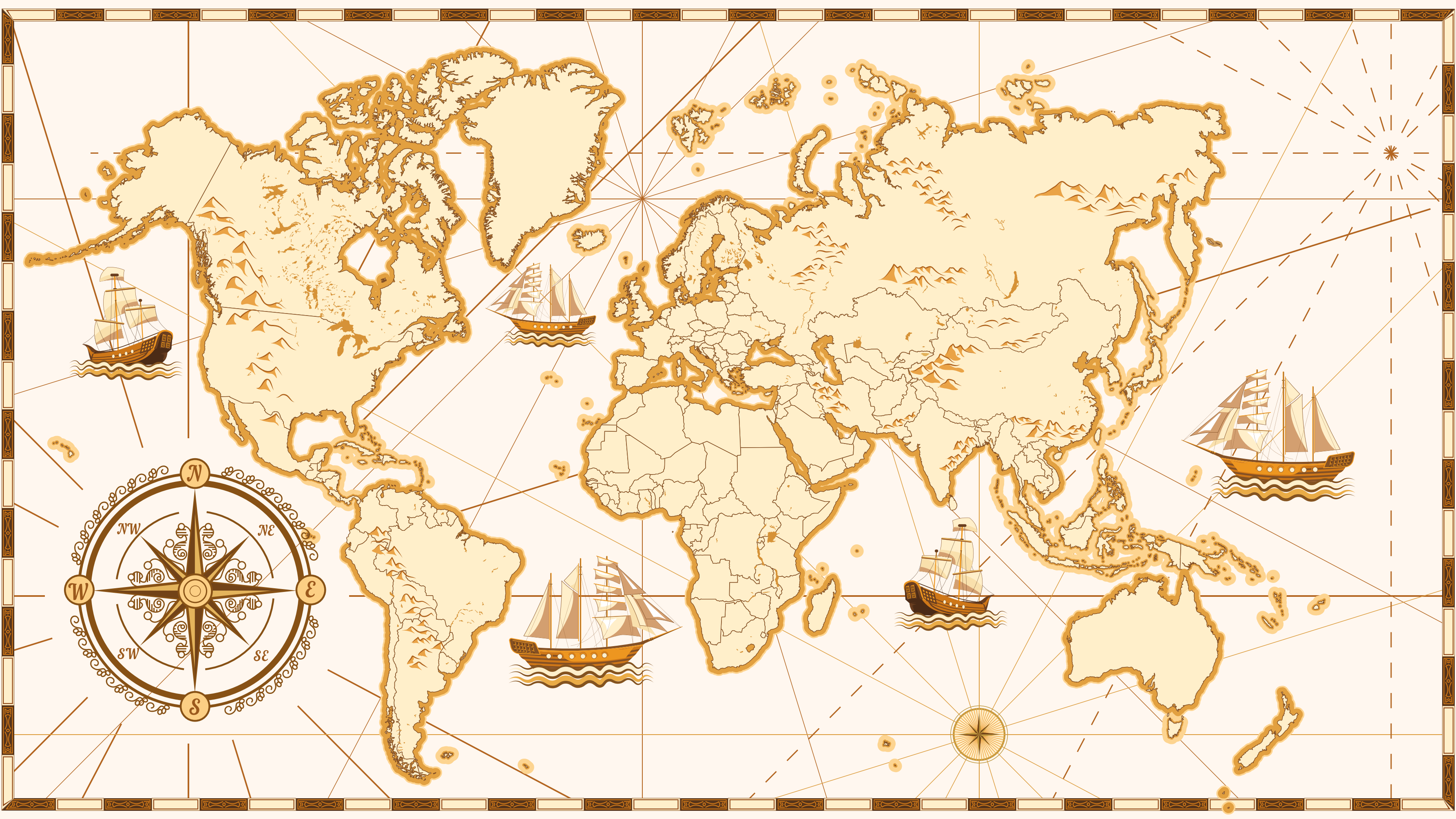


DLaczego misje?

zbieramto
w szkole 



GDZIE pomagamy?

Jako Sekretariat Misji Zagranicznych Księży Sercanów pomagamy dzieciom, młodzieży, rodzinom oraz społecznościom w wielu krajach na wszystkich kontynentach. Wspieramy dzieła prowadzone przez misjonarzy sercańskich, ale także tych, którzy proszą nas o pomoc. Budujemy studnie, kaplice, przedszkola, przychodnie. Wspieramy dożywianie i edukację.

Boliwia

s. Bonawentura
Barcik CMBB

Albania

ks. Jarosław
Grzegorzyc SCJ

Naddniestrze

ks. Marcin Januś SCJ

Ukraina

ks. Tadeusz Wołos SCJ

Indie

ks. Jojappa
Chinthapalli SCJ

Papua Nowa Gwinea

ks. Marek Kondrat

Czad

s. Ewa Malinowska CSFA
ks. Marian Wenta SCJ
ks. Stanisław Worwa
ks. Jakub Szatek
ks. Edward Ryfa
ks. Piotr Skraba

Tanzania

s. Cecylia Bachalska MSOLA
o. Adam Cytrynowski MAfr
o. Tomasz Podrazik MAfr

Kongo

ks. Jakub
Snopkowski SCJ

RŚA

Iza Cywa,
świecka wolontariuszka

RPA

ks. Kazimierz Gabryel SCJ
ks. Piotr Surdel SCJ
bp Adam Musiałek SCJ

Filipiny

ks. Jan Krzyściak SCJ
ks. Szymon Bendowski SCJ
ks. Franciszek Pupkowski SCJ

DOMY DZIECKA

Dom nadziei
w santa cruz

Boliwia

Sercański dom
dla dziewcząt

Filipiny

Dom
dla dziewcząt
w Cochabambie

Boliwia

Dom dla
niewidomych
dzieci

Boliwia

Boliwia

Dom Nadziei Gogar de la Esperanza w Santa Cruz w Boliwii

Palmasola to boliwijskie więzienie o zaostrzonym rygorze. Więzienie zajmuje ogromny obszar, który przypomina raczej dzielnicę niż typowy zakład karny. W pawilonie dla kobiet zgodnie z boliwijskim prawem mogą przebywać dzieci do 6. roku życia. W praktyce mieszkają tam całe rodziny.

Dzieci „wychowują się” u boku ojca czy matki z wyrokiem trzech, dziesięciu, a nawet 25 lat pozbawienia wolności. Są narażone na deprawację już od samego początku. Śpią na ulicach, bo za mieszkanie w celi trzeba zapłacić. Padają ofiarami molestowania seksualnego i przemocy. Ponieważ jako jedyne mogą opuścić więzienie, często są wykorzystywane do przemytu broni czy narkotyków. Nieletni żyją w strasznej nędzy. Dzieci rodziców odbywających karę są brudne, półnagie, czasami nocują w rynsztoku. Są wykorzystywane do przemytu narkotyków, molestowane seksualnie, a niekiedy zabijane. Nie mają szans na edukację.

Hogar de la Esperanza to dom dziecka w Santa Cruz w Boliwii. Został utworzony w 2000 roku w dzielnicy Zona Norte, a od 2014 roku prowadzą go misjonarki - siostry serafitki. Dla mieszkających tam dzieci jest to jedyny dom, jaki mają i jaki znają. Większość podopiecznych to dzieci skazańców z więzienia. Oprócz dzieci skazańców do Hogar de la Esperanza trafiają dzieci porzucone, zaniedbane, doświadczające przemocy, sieroty socjalne. Kierowane są tam przez Defensoría de Niños, czyli Wydział ds. Dzieci.



Filipiny

Sercański dom dla dziewcząt KDF w Cagayan de Oro na Filipinach

Filipiny. Szczęśliwe dzieciństwo nagle zburzone przez gwałt ze strony ojca, brata, kuzyna czy wujka. Potem potrzeba potężnej odwagi, aby ujawnić fakty, sprzeciwić się oprawcy, opowiedzieć o tych tragicznych chwilach nauczycielce, psychologowi bądź przyjaciółce. Dalej dziewczyna doświadcza jeszcze odrzucenia przez rodzinę, nawet przez matkę, bo mężczyzna - żywiciel rodziny - jest w domu najważniejszy.

To dla nich sercańscy misjonarze stworzyli w Cagayan de Oro, na filipińskiej wyspie Mindanao Sercański Dom dla Dziewcząt (Kasanag Daughters Foundation). Kasanag w miejscowym języku bisaya [visaja] oznacza pierwszy promień słońca przebijający się o poranku przez mroki nocy. To wydarzenie, które przywraca radość i niesie nadzieję. Najmłodsze dziewczynki mają dopiero kilka lat...



Boliwia

Dom dla dziewcząt w Cochabambie w Boliwii

Dom dziecka Hogar de Niñas San Francisco prowadzony jest w Cochabambie w Boliwii przez siostry sercanki. Mieszka tu 72 dzieci w wieku od 2 do 24 lat, które są sierotami, zostały porzucone przez rodziców, doświadczyły zaniedbania, skrajnej biedy, przemocy lub molestowania. Część z nich ma za sobą wszystkie te doświadczenia. Kultura macho ciągle ma się dobrze w Ameryce Południowej. Dominacja mężczyzn w skrajnej formie prowadzi do tego, że istnieje społeczne przyzwolenie na wykorzystywanie dziewczynek przez ojca czy wujka.

Cochabamba to duże miasto w środkowej części kraju, które znajduje się na wysokości ok. 2600 m n.p.m. Klimat wysokogórski sprawia, że warunki życia są trudne, zwłaszcza zimą (od maja do końca sierpnia), kiedy temperatury wahają się od 0°C rano do 30°C w ciągu dnia. W domu dziecka św. Franciszka, podobnie jak w większości budynków w tym regionie, nie ma centralnego ogrzewania, a piecyki elektryczne nie są używane ze względu na wysokie rachunki za prąd, więc często dzieci i siostry marzną.

Hogar de Niñas San Francisco jako dzieło „prywatne” Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego nie otrzymuje żadnych państwowych dotacji. Ostatnim darem od państwa był ryż pełen robaków. Dzieci wybrały insekty, a ryż został ugotowany i zjedzony, bo w domu nie było nic innego do jedzenia...



Indie

Ośrodek dla niewidomych dzieci Jyothi Seva (służba światła) w Nongbah w Indiach

Indie to kraj pełen kontrastów. Obok willi bardzo bogatych ludzi, którzy posiadają własną służbę, pod murem całe rodziny biednych mieszkają na ulicy. Utrzymują się z tego, że zbierają worki foliowe i sprzedają je, aby zjeść choć jeden posiłek w ciągu dnia. Prawie 70% mieszkańców Indii (czyli 800 milionów!) żyje za mniej niż 9 zł dziennie. Aż 14 milionów obywateli państwa jest niewidomych.

W Indiach aż 40 tysięcy dzieci rocznie traci wzrok. Większość z nich mogło być zdrowe - straciły wzrok z powodu niedożywienia matek w ciąży albo niedoboru witamin zaraz po urodzeniu. Niestety dość częste są również małżeństwa wśród bliskich krewnych, z których rodzą się niepełnosprawne dzieci.

„Kiedyś podczas przyjęcia do szkoły zapytałam tatę niewidomej dziewczynki o przyczynę jej choroby, a on odpowiedział: moja żona jest moją siostrzenicą...” – mówi s. Sara Kieliszek FSK, która pracowała 10 lat z niewidomymi dziećmi w Indiach.

Nongbah to mała miejscowość w stanie Meghalaya w północno-wschodnich Indiach, gdzie Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża prowadzi internat i szkołę dla 50 dzieci niewidomych. Dzieło to nosi nazwę Jyothi Seva, czyli Służba Światła. Dzieci, które trafiają ośrodka w Nongbah pochodzą z bardzo biednych rodzin. Często są to sieroty. Zaledwie kilka procent niewidomych osób w Indiach chodziło kiedykolwiek do szkoły. Niewidome dzieci bardzo chętnie się uczą, bo wiedzą, że to jest dla nich jedyna szansa na w miarę dobrą przyszłość.




















- **Z jakimi problemami mierzy się lokalna społeczność?**
- **Jaki jest cel naszych działań?**
- **Do kogo będziemy kierować nasze działania (określenie grupy docelowej)?**
- **Jakie są najważniejsze potrzeby osób z grupy docelowej?**
- **Jakie działania podejmiemy, żeby poprawić sytuację osób z grupy docelowej?**



ZBIERAmy DOBRe monety

ZBIERAmy WSZYSTKIE PIENIĄDZE ŚWIATA (monety i banknoty)
zarówno BĘDĄCE W OBIEGU, JAK I TE JUŻ WYCOFANE!

„Dobre Monety” zebrane w roku 2022:

 1172 FUNTÓW BRYTYJSKICH	 3370 DOLARÓW AUSTRALIJSKICH	 1391 KUN CHORWACKICH	 14009 KORON CZESKICH	 3962 KORONY DUŃSKIE	 765 FUNTÓW EGIPSKICH
 1721 euro	 270 SZEKLI IZRAELSKICH	 150 DOLARÓW KANADYJSKICH	 841 LITÓW LITEWSKICH	 1164 marek niemieckich	 2493 KORONY DUŃSKIE
 6390 KORON SŁOWACKICH	 1656 FRANKÓW SZWAJCARSKICH	 1831 HRYWIEN UKRAIŃSKICH	 477 DOLARY amerykańskie	 125385 FORINTÓW WĘGIERSKICH	

101 228 zł

KWOTA UZYSKANA W 2022 ROKU
ze ZBIÓRKI „DOBRYCH Monet”



GROSZE I ZŁOTÓWKI
WPLĄCONE DO NBP **4055 KG**

Monety z okresu PRL **207 KG**

Pozostałe monety
z całego świata **119 KG**

ZYSK z „DOBRYCH Monet”
PRZEKAZUJEMY
DLA domów dziecka w BOLIWI
w COCHABAMBIE
I Santa Cruz de La Sierra



ZBIERAmy **ZEGARKI TARCZOWE**

JAK POZYSKUJEMY PIENIĄDZE Z ZEBRANYCH ZEGARKÓW?

Dzięki współpracy ze specjalistami, zegarek dostaje nowe życie – naprawiony zegarek trafia na rynek wtórny – targi staroci lub aukcje internetowe. W przypadku zegarków, których nie da się naprawić, odzyskujemy z nich elementy, które następnie trafiają do recyklingu. Dzięki środkom uzyskanym ze sprzedaży zegarków, udaje się nam pokryć część codziennych wydatków Sercańskiego Domu dla Dziewcząt na Filipinach.



WSPIERamy **DOM DZIECKA** **na FILIPINACH**

DOŁĄCZ DO **ZBIERAMTO** W SZKOLE

ZBIERAJ ZNAMI:



telefony komórkowe



baterie



laptopy



stare srebro i złoto



zegarki tarczowe



„Dobre monety”



puszki aluminiowe



klocki LEGO

ODBIERAJ NAGRODY

Projekt działa na zasadzie programu partnerskiego. Każdej darowiźnie przyporządkowana jest określona liczba punktów, które można wymienić na nagrody.

ZBIERAMTOWSZKOLE.PL

kontakt@zbieramtowszkole.pl ■ 507 481 511





To projekt, który powstał z potrzeby wsparcia osób poszkodowanych przez tajfun Sendong na Filipinach. To właśnie wtedy krzyżyk sercański stał się cegietką misyjną, a w ramach obniżenia kosztów jego wytwarzania, zaczęliśmy zbierać starą, srebrną i złotą biżuterię. Stopniowo eko-zbiórki zaczęły się rozszerzać. Makulatura, elektrośmieci, złom czy zegarki tarczowe – zbieramy to, co pozwala uzyskać realny dochód na pomoc misjom.

www.zbieramto.pl



To projekt dla szkół, przedszkoli i innych placówek edukacyjnych. Opiera się na trzech filarach: ZBIERAJ – POMAGAJ – ODBIERAJ NAGRODY. Szkoły zbierają rzeczy, które mogą być przeznaczone do recyklingu, takie jak telefony komórkowe, baterie czy zegarki tarczowe. Środki uzyskane ze zbiórek wspierają m.in. fundusz budowy studni w Czadzie. Za zebrane kilogramy elektrośmieci szkoły dostają punkty, za które mogą odebrać nagrody dla uczniów.

www.zbieramtowszkole.pl



To propozycja dla przedsiębiorstw, hoteli, klasztorów czy ośrodków rekolekcyjnych i efekt współpracy z firmą Uzdrowiska Kłodzkie. Dzięki picu wody mineralnej w Polsce, można wspomóc budowę studni w Afryce. Przy zakupie wody ze strony „woda z misją” marki Staropolanka, Kudowianka i Wielka Pieniawa 10% wartości zamówienia producent przekazuje na budowę studni w Czadzie.

www.wodazmisja.pl



To monety i banknoty z całego świata, zarówno będące aktualnie w obiegu, jak i te wycofane z użycia (np. polskie z okresu PRL-u czy marki niemieckie). Zbierają je szkoły, parafie i biura podróży oraz przysyłają darczyńcy indywidualni. Każdą monetę zamieniamy w pomoc. Dzięki nim aktualnie wspieramy podopieczne domu Kananag Daughters Foundation na Filipinach oraz dzieci z domu dziecka w Santa Cruz w Boliwii.

www.dobremonety.pl



To symboliczna biżuteria, której historia zaczyna się od krzyżyka sercańskiego – równoramiennej krzyża z nieregularnym, pustym sercem w środku. Krzyżyki powstają ze zniszczonej biżuterii. Dzięki temu ofiarowany na misję srebrny i złoty „złom” zyskuje nowe życie. Zysk ze sprzedaży dewocjonaliów, zawieszek czy bransoletek-różańców przeznaczamy na budowę studni w Czadzie.

www.coriss.pl



10 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIESZ



1

Cholitas to rdzenne mieszkanki Boliwii pochodzące z gór. Reprezentują grupę etniczną Indian Ajmara. Noszą charakterystyczny kolorowy strój, w którym największą uwagę zwracają czarny filcowy melnik i warstwowa spódnica.



2

W każdej miejscowości ważnym miejscem jest *mercado*, czyli lokalny bazar. Na ulicy można kupić wszystko – od świeżego mięsa po miotłę czy butlę z gazem. Zgiełk, hałas oraz docierające z różnych stron zapachy i kolory mogą przyprawiać o zawrót głowy.



3

Na ulicach, na których właściwie nie panują żadne zasady ruchu drogowego, jeździ dużo białych, rozklekotanych mikrobusów *trufi*, oklejonych różnymi napisami, np. *Jesús te ama* (Jezus cię kocha). *Trufi* to popularny, bo tani środek transportu.



4

Aguayo to typowy dla Ameryki Południowej materiał, z którego powstają torebki, obrusy i wszelkiego rodzaju pamiątki dla turystów. Ma różnobarwne paski i wzory inspirowane lokalnymi wierzeniami. Kiedyś był ręcznie tkany na krosnach.



5

Przyjeżdżając do Boliwii, można spodziewać się antyrządowych protestów, które paraliżują cały kraj. Blokowane są wtedy główne drogi, zamykane sklepy, a nawet okupowane lotniska i wstrzymywane loty.

O BOLIWII

Dorota POŚPIECH

6

Titicaca to największe wysokogórskie jezioro świata, położone na wysokości 3812 metrów n.p.m. Znajduje się na granicy Peru i Boliwii, w sercu Andów Środkowych. Jego nazwa pochodzi z języka keczua i oznacza pumę (*titi*) polującą na zającą (*caca*).

7

Zgodnie z inkaskimi wierzeniami w wodach Titicaca narodził się bóg Wirakocza, który stworzył Słońce i ludzi. Dlatego jedna z wysp nazywa się Isla del Sol (Wyspa Słońca), a niedaleko niej leży Isla de la Luna (Wyspa Księżycy), niegdyś zamieszkiwana przez kapłanki Słońca.

8

Nieprzemysłane konstrukcje budowlane, jakie można spotkać w Boliwii, to efekt dzikiej urbanizacji. Zbudowane z czerwonej cegły domy straszą wystającymi prętami i otworami bez okien i drzwi. Na ulicach kable elektryczne wiszą wszędzie i we wszystkich możliwych konfiguracjach.

9

Targ Czarownic (*Mercado de los Brujos*) to jedna z atrakcji turystycznych La Paz. Wśród licznych straganów, na których można kupić składniki do magicznych rytuałów, szczególną uwagę przykuwają płody lam. Boliwijczycy wierzą, że prochy takiego płodu, rozsypane na fundamentach nowego budynku, będą chronić jego mieszkańców.

10

W rejonach wysokogórskich częstym widokiem na ulicznych straganach są przezroczyste torebki wypełnione zielonymi liśćmi. Są to liście koki, które żują zarówno tutejsze kobiety, jak i mężczyźni. Turyści sięgają po nie z ciekawości albo kiedy doskwiera im choroba wysokościowa.



DZIĘKUJĘ za uwagę!